GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 17.

W Niedzielę Dnia 26. Lutego 1804.

Gospodarze Piknikow w domu Rychterowskim a mianowicie JJ. PP. Jerzy z Dobry Dobrzański i Roch Szczepanowski postanowili za zezwoleniem JJ. PP. Abonentow summę wynoszącą 565 ryń: 33 kr. pozostałą po ukończeniu zabaw zeszłego karnawału z abonowaney składki, a na danie kollacyi przeznaczoną, poświęcic dla ubogich, obracaiąc onęż na wsparcie pomocy potrzebuiących starcow i wdów. Ten ślachetny postępek czyniący honor tuteyszym obywatelom, iako dowod ich sposobu myslenia skłonnego do dobroczynności, zasługuie aby był podany do powszechney wiadomości, nadgrodą zaś naypięknieyszą za dobre uczynki będzie wdzięcznośc wspartych przez nich nieszczęśliwych.

Z Radomia d. 15. Lutego.

Stoiący w Radomskim cyrkule 4ty regiment husarow dawał d. 9 t. m. w Radomiu bal, z powodu otrzymania nowego szefa w osobie Xcia następcy Hessenhomburg, C. K. feldmarszałka leitanta, na który zaproszona była mieszkaiąca w tych okolicach ślachta. Zebrane do 400 osob obywatelstwo, dzieląc z officyerami ukontentowanie z powodu miłego dla nich zdarzenia, dowodzi, iak dalece są kontenci z utrzymywania karności i dobrego sprawowania się ludzi całego tego regimentu.

Z Wiednia d. 18. Lutego.

J. C. K. A. M. przez wzgląd, że dom hrabi rzeskiego Salm naydawnieyszym iest w Niemczech, i od dawna zasłużony tak względem głowy Rzeszy, iako też oyczyzny, raczył panuiącego Alt-Hrabię Franciszka Wilhelma Salm do godności Xcia rzeskiego nayłaskawiey wynieść, z następstwem starszego syna do państwa Krautheim, w wynadgrodzeniu mu danym przez ostatni wyrok Rzeszy.

Hrabię Jana Małachowskiego raczył J. C. K. M. mianowac nayłaskawiey aktualnym swoim szambelanem.

Roku ieszcze przeszłego raczył J. C. K. Mośc półkownika indzynierow Mateusza Hausera, pensyą wysłużonego teraz biorącego, przez wzgląd na wydane dla akademii indzynierow elementarne matematyczne i fortyfikacyyne xiążki, do godności barona z całem potomstwem nayłaskawiey wynieśc.

Przez własno ręczny bilet raczył J. C. K. M. nadwornego woyskowego radcę Jozefa Holzmeistra przez wzgląd na iego 30 letnie zasługi dla Nayiaśnieyszego domu Austryackiego, a osobliwie przez poprawienie C. K. woyskowych klaczarni, do ślachectwa kraiowego nayłaskawiey wynieść.

Założyciel nowego teatru na Wiedenie,

Bartłomiey Zitterbarth, poświęcił dwie reprezentacye w ostatnie dni zapust na wsparcie ubostwa. Sam wszystkie koszta zastąpił i cały zbior 2604 ryn. 42½ kr. dla ubostwa przeznaczył, co mu tym większy u publiczności ziednało szacunek, że to z własney uczynił chęci. Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć wsparł także znacznie podług zwykłey swey dobroczynności to przedsięwzięcie.

Z Brynu d. 17. Lutego.

Doniesienia nasze z Konstantynopola pod d. 14 Stycznia, mieszczą w sobie wiadomość o śmierci Manuf Ibrahima, który przed niejakim czasem trwogą i strachem napełniał Wołoszczyznę, a teraz z namowy baszy Ruszink Terszanki Oglu zamordowany został, któremu się podstępnie był poddał, chcąc go zdradzić, ale ten go uprzedził.

Rożne doniesienia z Egiptu iednostaynie głoszą, że pomiędzy Arnautami i Mamelukami znayduie się wiele francuzkich renegatow, i że dla utrzymania tam spokoyności, potrzeba aby Porta posłała tam ieszcze znaczną liczbę woyska; tym czasem nie czynią do tego żadnych przygotowań.

Konsulowie rożnych narodow w Alexandryi żalili się u swoich posłow przy Porcie na surowe z niemi postępowanie tamteyszego Ali baszy i prosili o wsparcie Porty.

Z Syryi odebrano wiadomość, że Abdul Wechab od iednego z swych stronnikow zamordowany został. Gdyby to prawda była, tedy Porta w krótkim przeciągu czasu pozbyłaby się naypotężnieyszych nieprzyiacioł wewnętrzney swey spokoyności.

Jedna z małżonek W. Sułtana znayduie się wciąży, wielką zatem publiczność okazuie z tego powodu radość, i zbytkowe towary z tey że przyczyny znacznie podniosły się w cenie, ponieważ spodziewaią się, że po iey rozwiązaniu wielkie będą dawane uroczystości. Tym czasem chociażby nawet i syna powiła, iuż żadna odmiana w następstwie tronu nie nastąpi, ten zostanie się przy synie Abdul Hameda.

D. 13 Stycznia zawinął do portu konstantynopolskiego angielski okręt prosto z Londynu, którego ładunek do 1 mill. piastrow szacuią.

Powietrze tak było w tym czasie w okolicach tamteyszych ciepłe, iż tylko po długich nocach poznawano zimową porę roku.

Z Lond na d. 31. Stycznia.

Urzędowe doniesienia od admirała Duckworta o opuszczeniu przez Francuzow wyspy St. Domingo ieszcze nie nadeszły. Ostatnie iego doniesienia z Jamaiki dochodzą tylko do 20 Listop. 1803 a St. Domingo poźniey opuszczone zostało. Tym czasem odbieramy dziś z Nowego Jorku pod d. 31 Grudnia następuiące wiadomości o St. Domingo:

" P. Dawson przybyły tu d. 21 z Port-au prince na St. Domingo na brygu Aurora przywiozł następuiące doniesienie: — Podług wiadomości, którą od jenerała Dessalines w Port-au prince odebrano, attakował d. 20 Listopada w 20 do 25,000 ludzi Cap français od strony Cap Morne. Wdarłszy się w przednie szańce i opanowawszy niektóre francuzkie stanowiska, zaszła krwawa bitwa między woyskami Dessalina i Rochambeau, która z nayważnieyszą zaciętością przez 11 godzin trwała, poczem jenerał Rochambeau był przymuszony zawrzeć d. 1 Grudn. kapitulacyą naustąpienie z Kapu. Wszystkie francuzkie woyska, które zewnętrzne posterunki składały, od Murzynow wycięte zostały. Wszelka ucieczka z miasta była Francuzom przecięta. W kapitulacyi było postanowione, że jenerał Rochambeau uda się z woyskiem pod opieką angielską na okręty. Jenerał Dessalines wychodząc z Port-au-prince mianował oliwkowego

Pethiona jenerałem brygady i kommendantem mieyscowym w czasie iego niebytności. Z kolorowemi ludźmi, a osobliwie z kobietami bardzo się Murzyni surowo obchodzą; muszą one pod dozorem Murzynek naycięższe odbywać prace. Amerykańskie okręty, które żywność przywiozły, musiały ią murzyńskiemu rządowi na St. Domingo zostawić, z zapewnieniem, iż za 3 lub 4 miesiące będą za nią kawą zapłacone. Z resztą przyrzekł Dessalines osiadłym w Port-au-prince amerykańskim kupcom opiekę i bezpieczeństwo, czego dotrzymywał wczasie bawienia tam P. Dawson; officyerowie iednak iego działaią podług swego upodobania. Dessalines iest naczelnikiem St. Domingo ogłoszony.,,

Gdy liniowy okręt Cumberland, przez który odebraliśmy pierwszą wiadomość o ustąpieniu Francuzow z St. Domingo, dnia 1 Grudnia z Jamaiki z konwoiem odpływał, nie mogło tam ieszcze było nadeyść urzędowe doniesienie o tym zdarzeniu; lecz dowiedziano się o nim, gdy konwoy niedaleko St. Domingo przepływał, któremu nawet wielu officyerow angielskiey tam eskadry dali do Anglii listy. Jeden z tych listow pod d. 9 Grudnia iest tey osnowy:

" Postrzegłszy płynący do Anglii konwoy, donoszę WPanu czemprędzey z mego okrętu, iż rzeczy na St. Domingo już ukończone. Cap françois znayduie się w ręku Murzynow. Rochambeau zaczął pierwey z Dessalinem, niżeli z Anglikami traktować i o mało całey armii niezgubił. Murzyni chcieli wszystkie okręty w porcie zatopić, ale szczęściem iedna łodź od naszey eskadry zapobiegła temu. Wszystkie woyska pod Rochambeau są ieńcami woiennemi. Zabraliśmy 3 fregaty, z których dwie są dobre, trzecia zaś nie wiele warta. Nieszczęściem iedna z nich rzucona była pod brzegi, rozboynicy chcieli natychmiast wszystkich ludzi na niey wyrznąć, ale zaraz wysłałem łodź z naszą banderą ku ich pomocy: officyerowie wysiedli na ląd i żądali Francuzow, iako ieńcow woiennych, i z niciaką stratą wydobyliśmy fregatę.,,

Głownemi dowodzcami Murzynow na St. Domingo są podług naszych pism: 1) Dessalines, teraźnieyszy naczelnik, Murzyn, okrutny, ciemny, dziki i zupełnie nie zdatny na teraźnieyszy stopień; 2) Christophe, Murzyn, drugi w kommendzie, oświeceńszy, ale utracił ufność i radłby się wycofał; 3) Geffrand, oliwkowy, 3ci w kommendzie, we Francyi wychowany, ma wielki wpływ i znaczne posiadłości; 4) Feron, 4ty w kommendzie, oliwkowy, podobnegoż charakteru i rownego z poprzedniem położenia; 5) Pethion, oliwkowy, ostatni w kommendzie, ale co do wiadomości i znaczenia zasługuie bydź pierwszym: był we Francyi wychowany, przybył z Leklerkiem iako pułkownik artyleryi do St. Domingo, uciekł od niego gdy Toussainte uwięzionym został, i wszystkiemi działaniami Murzynow kierował. Powierzchowność iego iest przyiemna. Wyydzie zapewne wysoko, ieżeli przyydzie do zupełnego rozdziału między Murzynami i oliwkowemi ludźmi, ponieważ między ich wodzami wielkie iuż zachodzą niezgody.

Dworska gazeta sobotnia mieści w sobię rapport kommodora Hooda pod d. 26 Listopada 1803. o zdobyciu niektórych posterunkow i szańcow na Martynice, które maią ułatwić dalsze czynności przeciw tey osadzie. — W poźnieyszym liście d. 2 Grudnia donosi Hood o zdobyciu francuzkiego szonera i zburzeniu 8 armatney bateryi na Martynice. — Dzisieysza dworska gazeta przywodzi list admirała Duckwortha z Jamaiki pod d. 20 Listopada, w którym podaie liczbę zabranych francuz-

kich okrętow w zachodnich Indyach od Września aż do powyższego dnia do 44.

Podług wiadomości z Bombaiu znowu między naszemi woyskami i Maratami przyszło do nieprzyiacielskich krokow. Nasi Seapoie nadaremnie usiłowali po dwa razy wziąść szturmem iednę Maratow twierdzę, dopiero za trzecim i to z nie małą stratą udał się ich zamysł. Holkar wpadł znowu do kraiu Nizama; ostatni prosił kompanii o wsparcie. Całą siłę naczelnikow Maratow podaią do 200,000 woyska. Miasto Poonach zostało od Holkara złupione.

Nowa i nader straszliwa burza, która d. 27 i 28 na morzu zaszła, przymusiła walecznego admirała Kornwalisa do oddalenia się powtórnie z swego stanowiska przed Brestem do Torbay. Przybył tam z 3 liniiowemi okrętami d. 28. w wieczor; admiralski iego okręt uszkodzony iest w żaglach. Reszta okrętow iego floty schroniła się do zatoki Cawsand. Wczoray nawet nie mogły ieszcze dla burzy wyyśdź na morze dwa liniowe okręty z Portsmutu przed Brest przeznaczone. Admirał Kornwallis znayduie się ieszcze w Torbay, ale przy zwykłey iego czynności, w krótce iego uszkodzenia będą naprawione i powróci na swoie stanowisko.

Burza w pomienionych dniach wiele znowu w kanale i pod naszemi brzegami poczyniła szkód. W Plimut liniiowy okręt Plantagenet mocno uszkodzony został.

W Breście ma się teraz znaydować w gotowości 10 liniiowych okretow, 20 fregat, 16 szalup i 200 rozmaitey wielkości statkow, tudzież 28,000 woyska do wsiadania na okręty. W Hawrze znayduie się 6 nowych okrętow o 18 armatach, 30 wielkich łodzi, 181 małych i 16,000 woyska. W Ronen 250 rybackich i innych statkow i 800 woyska po większey części Piemontczykow Genueńczykow.

Kanclerz skarbowy P. Addington dawał ostatniego piątku obiad, na którym znaydował się Xzę Jorku.

Nasze okrety przed Boulogne krążące przymuszone także były pod czas ostatniey burzy schronić się do naszych portow.

Amerykańskie gazety głoszą, że duński ieden okręt płynąc do Chin odkrył na pustey wyspie ku wschodowi 1 officyera i 5 żołnierzy, którzy do orszaku P. Lapeyrus należeli, lecz tak byli głodnemi, iż wziąwszy ich na okręt za parę dni pomarli. Miały się iednak przy nich znaydować różne papiery tyczące się odkryciow P. Lapeyrus, które oni wyratowali.

Król Jmć. iuż zupełnie przyszedł do zdrowia; tylko noga cokolwiek iest ieszcze napuchła, i dla tego powrot królewski familii do Windsoru do przyszłego tygodnia odłożony został. Jutro daie Król audyencye. Wczoray przeieżdżał się konno z jenerałem Mannerem.

Podeyrzany człowiek został w Leith iako śpieg aresztowany.

Ochotnicy londyńscy maią w krótce bydź w nocy nagle przez beben zgromadzeni, dla doświadczenia iak się też prędko i w iakiey zbierą ilości.

Na okręcie banderowym admirała Bikertona płynie 12 officyerow rossyyskich do naszey floty na Srodziemnem morzu.

Obawiaią się, iż nasza żegluga na wschodnio-indyyskich wodach dozna przeszkody od eskadry kontra admirała Linois, znayduiacey się przy wyspie francuzkiey. Jest ona z resztą za słaba do działania przeciw naszem posiadłościom, ale bydź może, iż wesprze Maratow zręcznemi officyerami.

W Malcie znayduie się kilka prywatnych teatrow, na których angielscy officyerowie dla swego ukontentowania grywaią.

Onegday przy ciepłym dniu licznie uży-

wano przechadzki po parku. Niektóre kobiety przyozdobiły swe piersi bukietami z prawdziwych roż, co w teraźnieyszey porze roku iest osobliwością; iednak obawiamy się ieszcze mrozow.

Xżęta Kentu i Klarencyi powrócili wraz z francuzkiemi Xżętami do Londynu z Brighton, gdzie Xżę Walii dawał ieszcze przed wyiazdem d. 26. wielką ucztę, pod czas którey kilkokrotnie spełniano zdrowie Królestwa Ichmość. Po uczcie był koncert pod czas którego sam Xżę Walii grał na wiolonceli sztuki Handla, Mozarta i Plaiela. Pod czas koncertu zdarzył się przypadek, że naypięknieysze lustro, którego złote ogniwko łańcuszka się rozwiodło, upadło na P. Brace i skaliczyło mu twarz i rękę.

Od afrykańskich brzegow mamy wiadomość, iż między kraiowcami przylądka Koast Kastle i rządem mieyscowym zaszły zatargi, których skutkiem było spalenie murzyńskiego miasta i wypędzenie kraiowcow do lasow. Z załogi angielskiey wiele żołnierzy iest rannych, a ieden zabity.

Przewozowy statek, który wiozł z Jamaiki około 300 ieńcow francuzkich do Anglii, o mało pod czas ostatniey burzy się nie zatopił, ale zawczasu przybieżono mu ieszcze na ratunek.

Admirał Thornborough donosi z pod Texlu pod d. 27. że nasz ślop Scourge odbił hollenderskiemu korsarzowi angielski statek.

Do Jarmutu przybyły z stałego lądu 2 przewozowe statki z 500 osobami.

Do Nowego Orleanu przybyło wiele pieniędzy, dla wypłacenia hiszpańskim woyskom zaległego żołdu, przed obięciem tego miasta przez Amerykanow. Na czas oddania go przygotował już francuzki prefekt l'Ausłat wielką ucztę.

W Irlandyi znayduie się teraz więcey regularnego woyska, niżeli dawnieyszych czasow: liczą go do 50,000, oprocz millicyi i ochotnikow.

Jutro zgromadzi się niższa izba parlamentu, a w przyszły piątek wyższa. Bil względem czasu służby ochotnikow i ich officyerow zabierze pierwsze iego posiedzenia.

P. Nepean, bywszy sekretarz admiralicyi, poiechał do Dublina w stopniu sekretarza stanu.

Z Paryża d. 3. Lutego.

Radca stanu Real został jeneralnem dyrektorem policyi pod ministrem sprawiedliwości mianowany.

Rożne osoby, które do spisku należeć maią, są aresztowane. Do niepewnych wieści należy i ta, że bywszy herszt szuanow Georges przybył nie dawno z Anglii i uchodzi dotąd aresztowania.

W Boudin w pobliskości Paryża popełnione zostało w tych dniach okropne zaboystwo. Gospodarz gościnni, żona iego, dzieci, i podrożni nocuiący tam właśnie, w liczbie 14 osob, zostali przez zbroynych ludzi w nocy tam wpadłych zabitemi. Nieszczęśliwy gospodarz odebrał był dnia zeszłego 60,000 fran. To rozeszło się, i sąsiedzi iego zmowiwszy się uderzyli na niego w nocy dla wydarcia mu tey summy; ażeby się tem pewniey utaiło wszystkich wyrznęli, procz małey coreczki, która potrafiła się wymknąć i w gnoy się schowała. Ta wyznała, iż wczasie tey okropney nocy poznała głos ich sąsiada kowala. Następuiącey nocy przebrani dway policyanie po furmańsku udali się do owego kowala, udaiąc piianych i żądaiąc wina, ponieważ także winem szynkował. Ale że im nie chciano otworzyć, wyłamali drzwi gwałtem i zastali właśnie kowala dzielącego w piwnicy z 2ma innemi wspólnikami owe 60,000 fr. Z tego nawet powodu były

przez dwa dni rogatki Paryża zamknięte, i kto tylko nie był znany zaraz go zatrzymano.

Anglicy, którzy byli mieli pozwolenie pozostania w Paryżu odebrali rozkaz udadź się natychmiast do Verdun.

Przygotowania do wyprawy idą nieprzerwanie, i słychać, że pierwszy konsul wkrótce wyiedzie nad brzegi. Będąca tu jeszcze cała konsularna gwardya odebrała rozkaz bydź gotową do marszu. Przy armii angielskiey ma także bydź założona polowa drukarnia, i dyrektorowi iey nakazano gotować się w drogę.

Mówią, że jenerał Marmont dowodzić będzie naszą armiią w Hollandyi.

Admirał Bruix przyiedzie dla poratowania zdrowia do Paryża.

Radca stanu Jourdan iest mianowany jenerałem naczelnym po Muracie włoskiey armii, i zaraz tam wyieżdza.

Bouchaud członek instytutu narodowego umarł wczoray.

D. 13 pogrzebano zwłoki Xięcia Ostgotlandzkiego w protestantskim kościele w Montpellier. Będący przy nim Szwedzi, nasi urzędnicy i bardzo wiele obywateli katolikow i protestantow byli przytomni temu obrzędowi.

Przedaiącym mleko nie wolno go z rozkazu policyi chować w miedzianych naczeniach pod karą 300 fr.

Ciało prawodawcze przyięło proiekt do ustawy, o zastawie i zamianie dobr narodowych, który trybunat był odrzucił, większością 141 przeciw 124 głosow.

Z Ratysbony d. 31. Stycznia.

Oto iest osnowa *Conservatorium* Cesarskiego wydanego do Elektora Arcykanclerza, Elektorow Saskiego i Badeńskiego. i Arcy-Xcia Austryackiego, podanego seymowi na dniu wczorayszym przez dwóch ministrow austryackich:

Franciszek II. &c. Nayprzewielebnieyszy, Nayiaśnieysi, kochani Bracia i Elektorowie, udzielamy wam wszystkim łaskawie przez przyłączone tu pisma wiadomości o naglących skargach, które jeneralny dyrektoryat stanu rycerskiego Rzeszy widział się bydź przymuszonym zanieść przed Nas, i wyrokow iakie powodowani naysprawiedliwszemi przyczynami wydaliśmy w tey mierze. Poznacie pomiędzy innemi z urzędowego rapportu powyżey wspomnionego dyrektoryatu, który iest pierwszym pismem tu przyłączonym, położenie w iakim znayduie się stan rycerski w Szwabii, Frankonii i nad Renem w epoce gdy iego wolność, iego bezpośredniość i iego związki wprost z naywyższą głową Rzeszy potwierdzone przez pokoy Westfalski, przez poźnieysze ustawy Rzeszy, i przez kapitulacye Cesarskie zacząwszy od wyboru na Cesarza Króla Rzymskiego Ferdynanda IV. utrzymane były, kilku wprzody miesiącami przez recess Rzeszy, w którym posiadłość i używanie praw, iakie członkom stanu rycerskiego służyły pod opieką ustaw, co do ich gruntowych bezpośrednich własności, prawnie zapewnionemi zostały przez potwierdzenie dawnieyszych ustaw fundamentalnych wyrażonych w tey ostatniey fundamentalney ustawie Rzeszy, przeciwko wszystkim nadwerężeniom i gwałtownym czynom, a szczególniey przeciwko wszystkim tym któreby się sprzeciwiały powszechnemu pokoiowi, i pokoiowi Westfalskiemu. Widzieć będziecie, że gwałtowności rozpoczęte przez Elektora Palatyna po obięciu w posiadłość cywilną kraiow przez ostatni recess Rzeszy na wynadgrodzenie mu przeznaczonych, z niespracowaną czynnością, posuwanych szczególniey zaś w cyrkule frankońskim przeciw stanowi rycerskiemu bez

porządniemu, tudzież zmiany iakie odrąd zaszły w związkach koſtytucyynych i dawnieyszey konſtytucyi tego ſtanu w powyżey rzeczonym frankońskim cyrkule, są widoczne przeciwnemi osnowie oſtatniego receſſu Rzeszy i uſtawom fundamentalnym tymże receſſem potwierdzonym; niemniey iasną ieſt rzeczą pokazuiącą ſię z wyroku podanego jeneralnemu dyrektoryatowi ſtanu rycerskiego pod d. 26. Września roku przeszłego, że zamiarem takowych krokow Elektora Palatyna ieſt powiększenie przypadłego mu wynadgrodzenia przez czyny samowolne, ponieważ ten wyrok przedſt wiący Elektora iako sędziego i ſtronę, zapowiada zamiar zupełnie przeciwny powszechnym zasadom uznanym względem prawa poſiadłości, tudzież zamiar przywłaszczenia własną swoią władzą mniemane da wniey: że związki własności gruntowych ſtanu rycerskiego, które początkowo miały bydź podległe zwierzchności gruntowey, a zatym nadawac iey prawa do niey, zamiar ten który nawet w przypadku gdyby dowiedziono że zwierzchność gruntowa ieſt w rzeczy samey, i że była zaniedbaną od poprzednikow Elektora, sprzeciwiałby ſię uſtawom; prócz tego widoczną ieſt rzeczą, że doniesienie zrobione przez kommiſſoryat jeneralny w Frankonii pod d. 9 Października w gazecie rządową nazwaney, w Wirzburgu wychodzącey umieszczone wyrażaiące, że plan ten ma związek z pewnym syſtematem przyzwoitości, ponieważ ta naywyższa władza zaprowadzona przez Elektora w kraiach iego w Frankonii przywodzi miedzy innym na swoie usprawiedliwienie, że Elektor iako *Succeſſor singularis ex pacto* winien sobie samemu, tudziesz bespieczeńſtwu i dobru prowincyy przypadłych w wynadgrodzeniu domowi Elektorskiemu Palatyńskiemu w Frankonii, aby położył koniec tak nazwanemu pomieszaniu znayduiących ſię władz, azatym, że iego uſilnym ieſt zamiarem aby konſtytucya ſtanu rycerskiego przyprowadzona była do tego punktu, od którego w sposobie prawym nie powinna ſię była nigdy oddalac. Po takowym rzeczy obiaśnieniu, a nadewszystko po zaięciach poſiadłości wyrażonych w urzedowym raporcie tu przyłączonym, które były przedſięwzięte przez inne ſtany Rzeszy po większey części za przykładem Elektora Palatyna i po części zbroyną ręką; po środkach gwałtownych iakich ſię dopuszczano gruntuiąc ſię na tey zasadzie samowolnie przyiętey to ieſt: że związki poſiadłości ſtanu rycerskiego doznały odmiany przez podział kraiow na wynadgrodzenie oddanych: po gorszących i nadweręża iących spokoyność publiczną scenach, które ztąd wynikły, niemniey widocznie widzicie iak nagłą ieſt rzeczą, aby naywyższa głowa Rzeszy wzięła pod swoią skuteczną opiekę cały ſtan rycerski, i aby nie dopuszczała syſtematu powszechnie szkodliwego iuż w części wykonanego, któren gdyby daley posuwany był, przyspieszyłby iuż zaczęte zniszczenie ſtanu i spokoyności zapewnionych uſtawami, równieby zagrażał słabym ſtanom Rzeszy, iak ſtanowi rycerskiemu bezpośredniemu bliskim zniszczeniem, wzruszyłby konſtytucyą Rzeszy w iey zasadach, i sprowadziłby nieuylnie wszyſtkie nieszczęścia nieoddzielne od zamieszania anarchicznego. W naszey kapitulacyi Cesarskiey przyięliśmy na ſiebie obowiązek, utrzymać Slachtę bezpośrednią Rzeszy, równie iak i wszyſtkie ſtany Rzeszy przy służących im prawach, i nie cierpiec, aby pod pozorem prawa uszczerbek iakowy odnoſiły. Stosownie do przyiętego od nas w kapitulacyi obowiązku, i zważywszy z oycowską pieczołowitością widoczne

nieszczęścia, któremi groziłyby ciału Niemieckiemu dalsze kroki gwałtowne i samowolne. Postanowiliśmy w naszey sprawiedliwości (uchylaiąc i za nieważne uznaiąc nietylko wszystkie czyny przedsięwzięte powiększey części zbroyną ręką i powtarzane napady woyskowe z strony Elektora Palatyna po obięciu przez niego w posiadłość cywilną kraiow za wynadgrodzenie mu przeznaczonych w cyrkule Szwabskim, tudzież Frankońskim dla zmienienia związkow konstytucyynych i dawney konstytucyi stanu rycerskiego bezpośredniego, czynow i krokow gwałtownych, które ciągle dopełniane bywaią, i przez które większa część ślachty bezpośredniey Frankońskiego cyrkułu podbitą została: lecz także szczególniey tak nazwaną Kommissyą Bawaro-Palatyńską stanu rycerskiego którą po tych czynach ustanowiono, tudzież przysięgę podległości wykonaną przez członki stanu rycerskiego i ich poddanych, od którey na mocy naszey władzy Cesarskiey przez ninieysze pismo uwalniamy ich; uchylaiąc i za nieważne poczytuiąc podobnież wszystkie czyny tego rodzaiu które przedsięwzięły inne stany Rzeszy) dadź waszym uprzeymościom przez to Konserwatorium Cesarskie, kommissyą wynikaiącą z natury tego interessu naywiększey wagi i z związkow konstytucyynych Rzeszy, przywrócenia bez zwłoki, każdemu w szczególności i wszystkim razem (sammt und sonders) stanu rycerskiego Rzeszy w Szwabii, Frankonii i nad Renem do stanu bezpośredniego w iakim się znaydował w epoce obięcia w posiadłość cywilną kraiow na wynadgrodzenie przeznaczonych a to kosztem Elektora Palatyna i innych stanow któreby nie poprzestały natychmiast zaymowania i innych gwałtownych krokow, i użycia nawet w przypadku potrzeby siły zbroyney, donieść zaraz po odebraniu tego Konserwatorium Cesarskiego członkom stanu rycerskiego i ich poddanym, którzy się poddali byli, że są wolnemi od przysięgi podległości którą wykonali, z ostrzeżeniem iednakowoż co do pierwszych, że przeciwko tym z pomiędzy nich którzy bez gwałtowney konieczności dali się skłonić albo ktorzy sami dobrowolnie ofiarowali się zgwałcić wierność i posłuszeństwo przyrzeczone nam iako ich naywyższey bezpośredniey głowie, postąpiono będzie sądownie z strony władzy naywyższey sądowey, na doniesienie uczynione i poparte dostatecznemi dowodami, i w powszechności użyć iak nayspiesznicy wszystkich środkow zgodnych z zamiarem waszey kommissyi, dawać wsparcie i utrzymywać cały stan rycerski natychmiast iak tylko wasza pomoc wzywaną będzie przeciwko wszelkiey gwałtowności *auctoritate nostra Caesarea*, nie uwłaczaiąc iednak w niczym rozprawom sądowem przed trybunałami przyzwoitemi, i zatargom prywatnym, które mogły zachodzić między dyrektoryatami stanu rycerskiego albo członkami tegoż stanu i dawnieyszemi posiadaczami kraiow na wynadgrodzenie przypadłych, albo któreby zayśdź mogły z następcami ostatnich, ieżeli takowe zatargi ukończone bydź nie mogą przez układ przyiacielski stosownie do recessu Rzeszy 1753 roku, tudzież nie uwłaczaiąc wyrokom sądowym względem zatargow zachodzących lub poźniey wyyśdź mogących pomiędzy stanami Rzeszy, które po przyiacielsku ukończone bydź nie mogą. Spodziewamy się z ufnością, że wasze uprzeymości wykonacie bezpośrednie tę kommissyą Cesarską, i że Nas uwiadomicie w przeciągu 2ch miesięcy, żeście ią uskutecznili &c. Dan w Wiedniu 23 Stycznia w roku 1804.

DODATEK

DO Nru. 17.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 26. LUTEGO 1804.

Dalszy ciąg wiadomości o Ormianach.

Guſt Ormian w Monarchii Auſtryackiey.

U Ormian iako i innego ludu podobnież w handlu koni, wołow, ryb, i skór zatopionego, żadney w kunsztach biegłości upatrywac nienależy. Nie widac w ich domach muzycznych inſtrumentow, &c. Gdy ſię któremu z naszych Ormian zdarzy w Moldawii na iarmarku tanio nakupic koni, tedy daie cyganom kilkanaście kraycarow, aby mu na skrzypcach zagrali wiwat na znak zakończonego handlu; albo też ſiglarzowi daie kraycar, aby mu pod gołym niebem kommedyą reprezentował. Można tam częſto widziec ubogich Turkow graiących rolą bohatyrow z drewnianą tarczą, zardzewiałą szablą i papierowym zawoiem przed szcześliwym i bogatym kupcem Ormianinem. Ormianie żadnego ieszcze nie maią wyobrażenia muzyki i teatralnych reprezentacyy.

Gmelin i Georgi chwalą prawda guſt Ormian do ogrodow, ale sami przydaią, że tylko do pięknych fruktowych ogrodow.

Sprzęty Ormian bardzo są proſte. Rzadko znaleśc u nich można tak porządne posłanie, iakie ſię zwyczaynie używa u Niemcow. Jako zaś ulice żydowskie naypaskudnieysze bywac zwykły, tak przeciwnie ulice ormiańskie we wszyſtkich niemal mieyscach Galicyi, iako to: w Sniatyniu, Tyśmienicach, Horodence, Suczawie są nayczyſtsze. Domy są prawda bez okazałości, ale powszechnie w linii proſtey i trwale budowane, a przeto ſię znacznie rożnią od mieszkań Polakow, Ruſſinow i Zydow.

Sposob myślenia Ormian.

Między Ormianami na wybornych nie brakuie głowach. Nie wielka liczba Ormian udaiących ſię do szkół łacińskich w Stanisławowie i Lwowie, powszechnie należy między nayzdolnieyszych uczniow. Toż samo w młodych Zydach, którzy w Czechach do szkoł katolickich chodzili, widac było.

Nayordynaryynieyszy Ormianin Galicyyski bardzo częſto mowi oprócz polskiego języka po multańsku i po turecku. Jego wiadomości jeograficzne tyczą ſię tylko kraiow połu'niowych Roſſyi, Turcyi europeyskiey i Azyi zachodniey, gdzie są bardzo bogaci kupcy Ormianie.

Jeżeli kiedy rząd nasz zechce auſtryacki handel na morze czarne z pożytkiem rościągnąć, zapewne z Ormian ile bydź może ſtarac ſię będzie korzyſtac wiadomości lokalnych i handlowych. Oprócz więc znania ſie na niektórych towarach i kraiach, Literatura tu wcale mieysca nie ma. Są prawda ormiańskie szkoły w Suczawie i Sniatyniu, tudzież drukarnie w Wenecyi i Tryeście; lecz i kroniki nawet tego narodu nie masz przez rodowitego Ormianina wydaney, cóż dopiero mowic o innych xiążkach wyiąwszy w materyi teologiczney.

Dotąd sposobił ſię ten narod iedynie do handlu.

Niektórzy Ormianie w ziemi Siedmio-

grodzkiey na wzor Zydow galicyyskich barbierstwa pilnuią. Znayduią się między niemi doorzy prawnicy, a ieżli ktory Ormianin o sprawowaniu urzędu narodowego w Galicyi wschodniey zamyśla, pospolicie teutuie szczęścia przy sądach, gdzie się w samey rzeczy z dostateczną wydaie biegłością i zdaniem.

Religiia Ormian.

Wszyscy Ormianie w całey Monarchii różnemi drogami z kościołem rzymskim połączonemi zostali. W samym tylko mieście Suczawie są Ormianie Nestoryańscy nieunici. Utrzymuią, iż w Osobie Zbawiciela iednę tylko naturę Boską przypuścić trzeba; wierzą w prawdziwe przemienienie podczas Kommunii Swię:, ale czyszcza nie przypuszczaią, maią 7 Sakramentow; obstaią przy tem, że Duch S. od samego tylko Boga Oyca pochodzi; z pomiędzy dawnych koncyliiow tylko trzy pierwsze za ekumeniczne przyyymuią, wreście bardzo często poszczą iako i Grecy unici, także i Mszy S. słuchaią. Jedna z ich nayuroczystszych obrzędow iest, kiedy co piąty rok z klasztoru Edszmiaczyńskiego oley święty dostaią. Ormianie bowiem Suczawscy pod obcym zostaią patryarchą, który w Edszmiacinie nad Ararat przy mieście Erizan rezyduie. Ten oley ma się wyciągać w przeciągu 40 dni z 40 na Kaukazie uzbieranych kwiatkow pachniących i zioł. W czasie nalewania przysłanego mocnego oleiu w właściwą na to flaszę, odbywa się procesiya, a ludzie czynią do niey przygotowanie przez spowiedź i S. Kommuniią.

Gmelin powiada, że kobieta cały rok po śmierci męża żałobe nosi, mąż zaś po śmierci żony tylko pół roku; gdyż podług oryentalnych początkowych zasad mniey oświeceni Ormianie Nestoryańscy uważaią swe kobiety tylko za półludzi. Msze za umarłego odprawiaią się przez 6 tygodni, a bywszy iego spowiednik chodzi przez ten czas codzień nad iego grób. Ubodzy dla swego niedostatku wcale nie uznaią potrzeby noszenia żałoby.

Post u Ormian troiakiego iest gatunku. Nayiżeyszy zowie się Nawakthel. Nazywa się zaś Poch, gdy nie wolno ieść mięsa, mleka, ryb ani iay. Post w którym od rana aż do wieczora nic ieść, ani pic nie godzi się, zowie się Dzurin. Poch trwa przez ośm dni zacząwszy od dnia S. Sergiusza, tyleż od dnia S. Jerzego, Jakoba, Trofeusza i t. d. Ormianie powszechnie wiele trzymaią o obrządkach religii, i z ufnością wiele zakładaią na instancyi Matki Boskiey. Ormianin przez 170 mniey więcey dni pości w roku, a z bladych twarzy swych duchownych wnioskuie o ścisłem zachowaniu postów.

Duchowieństwo Ormiańskie w Galicyi wschodniey ziednało sobie ogólnie ten zaszczyt, że iest trzeźwe, i z tey strony żadnego nie daie zgorszenia pospólstwu.

Xięża unici nie maią żon. Głową kościoła ormiańsko-uniackiego iest Arcybiskup Lwowski. Roczna iego pensya była dawniey 2000 Ryń. Wiekopomny Jozef dowiedziawszy się, iż współczesny mu Arcybiskup Ormiański Tumanowicz znaczną część nawet swey małey pensyi na ubogich rozdaie przydał mu więc ieszcze 800 ryń. które i teraźnieyszy Arcybiskup Simonowicz honor kapłaństwu czyniący, dostaie. W Biskupa Lwowskiego domu, będącego bez wszelkiey okazałości powierzchowney, znayduie się Seminarium dla ormiańskich klerykow, których w tym czasie iest 14, i wszyscy po niemiecku mówią, a z czasem może i prawdziwe światło rzucą w historyą swego kościoła i ludu.

(*Reszta potem.*)

DONIESIENIA.

Podaie się do wiadomości iż rzeczy pozostałe po ś. p. Felicyanie Łęskim i Maryannie z Czermickich Łęskiey, iako to srebra, kleynoty, suknie męskie i damskie, bielizny, sprzęty różne, konie, bydło, owce i inne rzeczy przez publiczną licytacyą d. 28. Lutego r. b. z rozkazu Wysokiego C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego dd. 23. Grudnia roku 1803. pod Nrem. 13100 wypadłego w wsi Krzykawka sprzedane będą. Zyczący sobie co nabydź raczą w mieyscu wyznaczonym znaydować się.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem sukcessorom Woyciecha Wąsowicza, iako to: Teofili Wąsowiczowy małżonce, Pani dożywotniey teraz za Wielmożnym Medyńskim będącey, i dzieciom iey Antoniemu i Adamowi Wąsowiczom w pierwszem małżeństwie z Woyciechem Wąsowiczem zrodzonym, za grani-

cą mieszkaiącym, przez adwokata P. Bema od Sądu dodanego bronionym, tudzież sukcessorom Jozefa i Anny z Szczepanowskich Leśniowskich małżonkow, to iest: Kazimierzowi, Wincentemu i Hieronimowi Leśniowskim braciom, także za granicą mieszkaiącym, przez adwokata P. Lewickiego Sądownie dodanego bronionym, że Franciszek Kiernicki u Sądow tych—o przeięcie Sprawy przez Kazimierza Krzezimowskiego względem zapłacenia sum 5000 zł. pol. i 2250 zł. pol. sobie wydaney — żałobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie przypozwani zostaią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduia się, onymże adwokatow tuteyszych P. Bema i Lewickiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcami postanowiły, z którymi proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaneyrozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: przed terminem na dzień 15go Lutego r. b. oznaczonym sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcom dodanym sobie wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikuąć mogącą, samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni był.

Jozef de Nikorowicz.
Vlach.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Gall. Zachod. Dan w Krakowie dnia 7. Stycznia 1803.
Sterneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Ur. Stanisława Bielińskiego i Wieleb. Xiędza Jana Dembowskiego Biskupa Kamienieckiego, iż UUr. Ignacy, Leon, Michał i Felicyanna bracia i siostra Drozdowscy, Jozef oyciec, Michał i Władysław synowie Rychłowscy przeciwko tym i W. Stanisławowi Szymanieckiemu, w sprawie o przyznanie dzierżawy wsiow Dębe, Budziska, Kołaczki Obrab, Żabieniec na rzecz Władysława Rychłowskiego maiącey się uskutecznić, pod praes. 3 Listopada 1803 do Nru. 13.553 Sądow tuteyszych żałobę podali i sądowey pomocy dopraszali się.

Gdy zaś też Sądy dla nieznaiomego ich zamieszkania, tym sądowego tuteyszego adwokata Ratyńskiego za kuratora z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym też rozpoczęta sprawa podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey Prawa porządku prowadzona i ukończona zostanie. Oni przeto ninieyszym Edyktem napominaią się, ażeby dnia 21 Marca 1804 o godzinie 9 zrana do explikacyi stawili się, lub oznaczonemu sobie patronowi dokumenta swe przesłali, albo innego sobie adwokata za patrona obrali, tego Sądowi wymienili i tych prawa środkow używali, które do obrony swey sprawy użyteczuemi bydź sadzą, gdyby bowiem tego nieuczynili i swą sprawę zaniedbali, szkodę sobie stąd iaką wynikaiącą sami sobie przypisac będą winni. Dan w Lublinie dnia 14 Grudnia 1803.

B. Gołaszewski.
Koll.
J. C. Bubna.

Z Rady C. K. Sąd w szlachec Lubel. Gall. Zachodniey.
Reinl.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa wszystkich komu o tym wiedzieć należy ninieyszym edyktem obwieszcza. Ponieważ sąd ninieyszy na podniesienie zbiegu wierzycieli do wszystkich dobr ruchomych i nieruchomych Kiary Bankowey w Gallicyi zachodniey znayduiących się zezwolił. Przeto każdy któryby do zaniesienia na przeciw dopiero rzeczoney dłużnicce sprawiedliwey iakiey pretensyi sądził miec prawo, powołuie się, ażeby dnia 29. miesiąca Kwietnia roku 1804. z swoią pretensyą w sposobie formalney żałoby przeciw Adwokatowi prowincyonalnemu Niemetz zastępcy konkursowey Massy do tuteyszego Magistratu podał, i w niey nietylko rzetelność swey pretensyi ale też prawo, mocą którego w tey lub owey klassie umieszczonym bydź pragnie, okazał. Po upłynieniu wspomnionego dnia nikt więcey słuchanym nie bedzie. Ci zaś którzyby swoich pretensyi aż do czasu owego nie podali, co się tycze wszystkiego maiątku w Gallicyi zachodniey znayduiącego się na

przeciw wspomnioney dłużnicce bez wyięcia, i na ow czas odsądzeni będą, chociażby prawo kompenzacyi po sobie mieli, lub chociażby też o własne iakie dobro z tey massy domagali się, lub chociażby ich pretensya na nieruchomych iakich dobrach zadłużoney zapisana była, tak dalece, że takowi wierzyciele gdyby co do massy winni byli, tenże dług mimo prawa kompensacyi własności lub zastawu, ktoreby im służyło zapłacić będą powinni. Nareszcie wszystkich wierzycielow zapadłey w krydę Klary Bankowey ninieyszemi się obwieszcza, iż do obrania administratora maiątku, i deputacyi wierzycielow kommissya na dzień 3 miesiąca Maia r. b. wyznaczona iest, w którym dniu ciż o godzinie 9 przed południem tu w Magistracie stawić się, i podług przepisu §. 86 ustawy sądowey zachować się maią.

Gollmayer.
Łodzinski.
Pohlberg.

Z Rady Magistratu Miasta Ces. Krol. sołecznego Krakowa.
Dnia 31 Stycznia 1804.

C. K. sąd prowincyonalny szlachecki Lubelski Galicyi zachodniey, wszystkich komu o tym wiedziec należy ninieyszym Edyktem obwieszcza, ponieważ sąd ninieyszy na podanie zbiegu wierzycielow, do wszystkich dóbr ruchomych, i nieruchomych do massy sukcessyonalney po zmarłym Franciszku Brzożowskim należących, w Galicyi zachodniey znayduiących się zezwolił. Przeto każdy któryby do zaniesienia naprzeciw rzeczonemu dopiero dłużnikowi sprawiedliwey iakiey pretensyi sądził mieć prawo, powołuie się, ażeby aż do dnia 19 Maia r. następuiącego 1804 z swoią pretensyą w sposobie formalney skargi przeciw Panu Filipowi Obniskiemu adwokatowi prowincyonalnemu, iako zastępcy konkursowey massy do tuteyszych sądow szlacheckich podał, i w niey nietylko rzetelnosc swey pretensyi, ale też prawo mocą którego w tey lub owey klasie umieszczonym bydź pragnie okazał. Po upłynieniu wspomionego dnia nikt więcey słuchanym nie będzie, ci zaś którzy swych pretensyy aż do czasu owego niepodali, co się tyczy wszystkiego maiątku w Galicyi zachodniey znayduiącego się na początku wspomnionego dłużnika bezwyięcia, i na ow czas odsądzeni będą, chociażby prawo kompensacyi po sobie mieli, lub chociażby też o własne iakie dobro z tey massy domagali się, lub chociażby ich pretensya na nieruchomych iakich dobrach zadłużonego zapisana była tak dalece że takowi wierzyciele, gdyby co do massy winni byli, tenże dług mimo prawa kompensacyi własności, lub zastawu, ktoreby im służyło zapłacic będą powinni. — Nareszcie wszystkich wierzycielow zapadłego w kryde pomienionego dłużnika ninieyszemi obwieszcza się: iż do obrania administratora maiątku, i deputacyi wierzycielow kommissya na dzień 22 Maia roku 1804 wyznaczona iest, w którym dniu aż o godzinie 9 przed południem w mieyscu tuteyszego sądu stawic się i podług przepisu §. 86 ustawy sądowey zachować maią.

Dan w Lublinie dnia 20 Grudnia 1803.

Gołaszewski.
Gruszecki.
Wladich.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachd.
Klimaszewski.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey, oznaymuią tym Edyktem Antoniemu Ossinowskiemu, Jozefie Ossinowskiey i Janowi Błeszyńskiemu, których mieysce mieszkania nie iest wiadome, że Katarzyna z Remiszewskich Kleczyńska dnia 29 Czerwca 1796 roku umarła, i onychże wzmiankowanych sukcessorow zostawiła, oni przeto Edyktem ninieyszym wzywaią się, ażeby stosownie do §. 624, 627 Części II. Prawa cywilnego, przed upłynieniem trzechletniego terminu, to iest: aż do dnia ostatniego Grudnia 1804 roku u tuteyszych C. K. Sądow ślacheckich dołączaiąc legitymacyą zgłosili się i względem obięcia maiątku po wspomnioney Katarzynie Kleczyńskiey pozostałego, z dobrodzieystwem lub bez dobrodzieystwa Inwentarza deklaracyą podali, gdyż inaczey ta substancya do wzwyż wyrażonego terminu sądowey Administracyi podległa porządkiem prawem przepisanym pertraktowana będzie. W Krakowie dnia 20 Października 1801 roku.

Jozef de Nikorowicz

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi zachodniey.
Brzorad.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 17.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 26. Lutego 1804.

DONIESIENIA.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey ninieyszym uwiadomiaią Edyktem, iż Dobra Wereszczyn w Cyrkule chełmskim leżące, dziedziczne Seweryna Wereszczyńskiego, w cenie 11,014 z. p. 10½ gr. podług sporządzonego dzieła oszacowania, które przy samey licytacyi zobaczyć będzie wolno, rocznie oszacowane, w trzechletnią arendowną possessyą przez publiczną licytacyą na dniu 14 Marca 1804 pod następuiącemi warunkami, wypuszczone zostaną.

a) arendowania chęć maiący czwartą część ceny fiskalney w zakład złoży, którą nay-więcey daiącemu przy wyliczeniu czynszu rocznego potrącić będzie wolno.

b) Czynsz roczny ma bydź zawsze z góry, a wszczególności pierwszy w ośmiu dniach po ukończonym dziele licytacyi przed obięciem Dobr possessyi, przez Dzierżawcę do tuteyszego sądowego depozytu, pod utratą inaczey possessyi ze szkodą iego powtornie wypuścić się maiącey, w monecie kursuiącey zapłacony, z tem dodatkiem, iż gdyby Dobra Wereszczyn lub do sukcessorow Jozefa Wereszczyńskiego przeniosły się, lub też ninieyszy tycuże Dobr Dziedzic tymczasowie zszedł z tego świata, possessya iednak aż do ukończenia roku arendownego wytrzymana zostanie.

c) Dla zabezpieczenia sprzętow i ruchomości gruntowych Dzierżawca ma zapisać kaucyą w summie 6000 zł. pol, i takowe z zaświadczeniem Regenta przed obięciem dzierżawy do tuteyszych Sądow podać.

Wszyscy przeto chęć dzierżawienia maiący, ażeby do tey licytacyi na dzień 14 Marca 1804 o godzinie 9 z rana w tuteyszych Sądach stawili się ninieyszym zapraszaią się, z tem upewnieniem, iż resztę arendownych warónkow w sądowey Registraturze, lub też przy samym dziele licytacyi zobaczyć każdemu będzie wolno.

Gołaszewski.
Partscher.
Dostenberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Prowincyonalnych Lubelskich.
Dnia 19 Grudnia 1803.
Klimaszewski.

Z strony C. K. Niepołomskiey Kameralnych Dobr Dyrekcyi zaaręduie się w mieście Skawinie znayduiąca się Braterstwa Præbenda St. Barbaræ & Misericordiæ Dei w Niepołomskiey Dyrekcyi Kancelaryi na dniu 26 Marca r. t. z rana o godzinie 9, na trzy iedno po drugim następuiące lata, to iest: od 24 Junii 1804 aż do 23 Junii 1807 więcey offiaruiącemu z tym końcem, aby każdy ochotę maiący licytowania 10 procentowym wadium, to iest 37 ryn. 42 kr. opatrzonym bydź zechciał. — Cena fiskalna dotad opłacaiąca roczna ratha 377 ryn. insze uwagi licytacyi, mogą każdego czasu w Niepołomskiey Dyrekcyi Kancelaryi, które na dniu licytacyynym zgromadzonym licytantom uwiadomione zostaną, przeyzrane bydź; Nakoniec należy do tey Præbendy 101 morgow 1235″ sążni ornych i 15 morgow 497″ sążni łącznych grontow, procz pomieszkania, dwoch stodoł, dwech szop na siano i iedney stayni, niemnięy

co tydziennych 8 chałupniczych pieszych dni. Żydzi od takowey arendy wcale wyłączaią się. W Niepołomicach d. 4 Februarii 1804.

Talski.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa uwiadomia, iż Kamienica na Sławkowskiey ulicy pod Nrem. 441 leżąca Dominika Borka własna, a w roku 1798 urzędownie na 1766 ryń. 37½ Kr. taxowana, na zaspokoienie summy 1318 zł. pol. Adamowi Czerniińskiemu należącey się, przez publiczną licytacyą na dniu 5 Kwietnia r. b. o godzinie 3 popołudniu tu na Ratuszu przedana będzie. — Wszyscy zatem maiący chęć kupienia tey Kamienicy na pomieniony termin i mieysce przybydź mogą. — Nakoniec wszyscy wierzyciele iakowe pretensye realne do tey Kamienicy maiący napominaią się, aby te swoie pretensye pokazali, gdyż inaczey wzwyż naznaczony termin uchybiwszy na nich więcey przy podziale ceny licytacyyny żaden wzgląd miany nie będzie.

Drdacki.
Gollmayer.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.
Dnia 13. Stycznia 1804.
Klinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa uwiadomia, iż Kamienica Józefa Petrego własna pod Nrem. 614 stoiąca, dnia 26 Sierpnia 1803 urzędownie na 2970 ryń. 50 kr. taxowana na zaspokoienie summy 2685 zł. pol. Bractwu Miłosierdzia Bożego należącey się przez publiczną licytacyą na dniu 19 Kwietnia r. b. o godzinie 3 po południu tu na Ratuszu sprzedana będzie. — Wszyscy zatem chęć kupienia tey kamienicy maiący, na wzwyż pomieniony termin i mieysce przybydź mogą. — Nakoniec wszyscy wierzyciele hypotekowani napominaią się, aby nieoczekuiąc osobnych powołań swoie prawa realne im do tey Kamienicy służące na pomienionym terminie pokazali, gdyż inaczey ten termin uchybiwszy, na ich pretensye przy podziale ceny licytacyyney żaden wzgląd miany nie będzie.

Drdacki.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 20. Stycznia 1804.
Klinta.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem PP. sukcessorow Anny Sosnowskiey, iako to: Helenę z Bereckich Grabowiecką, Michała, czyli innego imienia Bereckiego, Wencesława, Jana Horoch, i Franciszkę z Horochow Krzywobłocką, iż P. Marcin Karol Dobiecki, w punkcie zapłacenia summy 50,000 zł. pol. c. s. c. do sądow tuteyszych żałobę podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla ich niewiadomego zamieszkania, im tuteyszego sądowego adwokata Hakenszmida, za obrońcę z ich szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym także Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napominaią się oni ninieyszym Edyktem aby w 90 dniach excypowali, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, i tego Sądowi wymienili, i oraz tych podług Prawa użyli kroków, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nie uczynili, i swą zaniedbali sprawę, wsamiby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winni byli.

Dan w Lublinie dnia 22 Listopada 1803 roku.

Gołaszewski.
Foll.
Władich.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem PP. Sukcessorow Anny Sosnowskiey, iako to Helenę z Bereckich Grabowiecką, Michała czyli innego imienia Bereckiego, Wencesława, Jana Horoch i Franciszkę z Horochow Krzywobłocką, iż Pan Marcin Karol Dobiecki, w punkcie zapłacenia summy 4000 zł. pol. c. s. c. do Sądow tuteyszych żałobę podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla ich niewiadomego zamieszkania, im tuteyszego sądowego adwokata Hakenszmida, za obrońcę z ich szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym też

sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napominaią się oni ninieyszym Edyktem, aby w 90 dniach excypowali i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali tego Sądowi wymienili, i oraz tych podług prawa użyli krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynili i swą zaniedbali sprawę, samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisac winni byli.

Dan w Lublinie dnia 22. Listopada 1803

B. Gołaszewski.

Gruszecki.

Dostenberg.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.

Reinl.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem UUr. Salomeę z Dybowskich i Antoniego Andrzeiowskich małżonkow iako też Ur. Kaietane z Dydyńskich Wieluńską, iż Ur. Ignacy Gałęzowski imieniem opieki Maryanny Powilewiczowny, w sprawie zapłacenia summ 7100 zł. pol. 5 gro. i 4025 z. p. 6 gro. c. s. c. przeciwko tych żałobę do sądow tuteyszych podał i sądowey pomocy dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla nieznaiomego ich zamieszkania, tym tuteyszego sądowego adwokata Fiedorowicza za obrońcę z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey prawa porządku prowadzona i ukończona będzie; oni przeto upominaią się ninieyszym Edyktem, ażeby w przeciągu 90 dni odpowiedzi, lub oznaczonemu obrońcy dokumenta swe przesłali, albo innego adwokata obrali, tego Sądom wymienili, i tych prawa środkow używali, które do obrony swey sprawy potrzebnemi bydź osądzą; gdyby bowiem tego nieuczynili, i swą zaniedbali sprawe, szkode ztąd iaką wynikaiącą sami sobie przypisac będą winni. Dan w Lublinie dnia 22 Listopada 1803.

Gołaszewski.

Gruszecki.

Dostenberg.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich.

Reinl.

C.K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem P. Jana Piłsudzkiego, iż P. Edmund Brzeziński względem dopuszczenia Exekucyi do summy za sprzedanie Dobr Jakubow przy kupcu Janie Niemirze znayduiącey się, na zaspokoienie summy 7170 zł. pol. c.s.c. do sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też sądy dla iego mieszkania niewiadomego, tuteyszego sądowego adwokata Reynbergiera za obrońcę z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina się onegoż ninieyszym Edyktem, aby na dzień 14 Marca 1804 do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winien był.

Dan w Lublinie dnia 22 Listopada 1803.

B. Gołaszewski.

Poll.

Wadich.

Z Rady C. K. Sądow Szla: Lubel. Galicy Zachodniey.

Reinl.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey oznaymuią ninieyszym Edyktem Ur. Kaspra Stankowskiego, iż Ur. Lemicella z Miłkowskich Jana Kryńskiego i Katarzyna z Mitkowskich Jozefa Skolimowskiego małżonki, przeciwko tego i Maryannie z Borkowskich Stankowska w sprawie odzierżenia części w Peptawach po zmarłym Pawle Woynie pozostałych, żałobę podali, i pomocy sądowey dopraszali się.

Gdy zaś też Sądy dla niewiadomego iego zamieszkania, temu tuteyszego sądowego adwokata w osobie Jana Madan za kuratora z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym też proces rozpoczęty podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey prawa porządku prowadzany i ukończony zostanie, napomina się on ninieyszym Edyk-

tem, ażeby w 90 dniach do explikacyi się sam stawił. lub oznaczonemu patronowi swe dokumenta przesłał. lub innego patrona obrał, i tego Sądom tuteyszym wymienił i tych prawa srodkow używał, ktore do obrony swey sprawy potrzebnemi być sądzi, gdyby bowiem tego nic uczynił i swą zaniedbał sprawę, szkodę stąd iaką wynikaiącą sam sobie przypisać będzie winien. Dan w Lublinie dnia 16 Listopada 1803.

Gołaſzewski.
Purtscher.
Władich.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniey
Klimaſzewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem JO. Xięciu Stanisławowi Ciołek Poniatowskiemu: że Jozefa z Olizarow Borkowska u Sądow tych—o zapłacenie summy 416.000 zł. pol.—żałobę na niego podała, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicz: znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego P. Telsfora Bilewicza, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proceſs ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; On przeto Edyktem nınieyſzym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym to iest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma Prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał. albo nakoniec innego sobie Patrona obrał, tego sądom tuteyſzym wymienił, i podług przepisu tych srodkow Prawa używał, ktore do swey obrony za nayskutecznieyſze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opisu Ces: Krol: Praw, przypisać był winien.

Josep. de Nikorowicz.
Jan Nep. Vlach.
Walenty Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 7 Stycznia 1804.
Sterneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey, ozaaymuią tym Edyktem P. Franciszkowi Paleskiemu, Tomaszowi Przyborowskiemu, Kazimierzowi Paszy..owi i Kaietanowi Męcińskiemu, że P. Franciszek Borkiewicz na nich i na Michała i Franciszkę Jaworskich małżonkow, tudzież na Floryana Hoynackiego u Sądow tych — o zniesienie Tranzakcyi w roku 1758 względem dziedzictwa połowy Dobr Brzuchan i z przyległosciami zawartey — żałobę podał. i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości, gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego, P. Liebicha z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem nınieyszym tym końcem upominaią się ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w przeciągu 90 dni sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych środkow prawa używali, ktore do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opisu C. K. Praw. przypisać musieli.

Jozef de Nikorowicz.
Jocef de Cronenfels S. P. R. K.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 24. Grudnia 1803 roku.
Elsner.